

Adam Elbanowski

Nowy Świat w polskich dykjonarzach od XVI do początku XIX wieku

Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik nr 7,
7-32

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Adam ELBANOWSKI

Uniwersytet Warszawski

Nowy Świat w polskich dykcyonarzach od XVI do początku XIX wieku

Abstract:

The New World in the Old Polish Dictionaries from the Sixteenth to Mid-Nineteenth Century

The purpose of this article is to present an image of the New World in Old Polish dictionaries, from the sixteenth to mid-nineteenth century, that is, up to date of the publication of the second edition of the "Dictionary of the Polish language" by Samuel Linde. The first part of the article is devoted to the discussion of Latin, French, English, Italian, and Portuguese dictionaries, from the perspective of *americanismos* and the "American topics". Second, a substantial part of the text, is an analysis of Polish dictionaries, which reveals how the Polish lexicography adopted an image of nature and the inhabitants of the New World.

„Już Antypodów podziemna krajina/ Nam nie nowina./ Już Ameryka, już i Magielana/ Śmiałym Hiszpanom morzem dojechała” – pisze w wierszu „Flis” (1595) Sebastian Klonowic. Cytat ten, który przytoczył Samuel Linde w swoim „Słowniku języka polskiego”, wyznacza ramy niniejszego szkicu, zarówno czasowe, jak i tematyczne. A zatem, jak polskie dykcyonarze od końca XVI wieku do daty publikacji słownika Lindego nazywały i opisywały Nowy Świat, przyswajając go polszczyźnie? W przedstawieniu *americana*, obok „wątków amerykańskich” – odniesień do Nowego Świata, do jego mieszkańców, krain, przyrody – interesować nas będzie uchwycenie obecności amerykanizmów (*americanismos*) w polskich dykcyonarzach, przy czym mamy na uwadze zarówno słowa indiańskie (*indigenismos* albo *indoamericanismos*) włączone do języka hiszpańskiego (a także do innych języków narodowych), jak i słowa, które powstały w Nowym Świecie, z reguły wyprowadzone z hiszpańszczyzny, zgodnie z morfologią tego języka, a odnoszące się do realiów amerykańskich¹.

Najpierw przedstawmy pokrótce słowniki wydawane w Europie Zachodniej. Do końca XVI wieku Nowy Świat w niewielkim stopniu zaistniał w świadomości językowej Europejczyków, a sam termin *Ameryka*, z reguły w wersji łacińskiej, pojawia się w dykcyonarzach sporadycznie (E.A. de Nebrija 1560, H. Junius 1591,

¹ Za Marcosem A. Morínigo, *Diccionario de americanismos* (1985: 11–12).

H. Decimator 1595). Znaczący jest tu fakt, że jedne z najbardziej rozpowszechnionych w XVI wieku, a wydawanych aż do końca XVIII wieku słowników – *kalepiny*, od nazwiska włoskiego humanisty Ambrozego Calepinusa (Ambrogio Calepino)² – w edycjach aż do końca tego stulecia całkowicie ignorują Nowy Świat. Najśłynniejszy dykcyonarz z tej serii, „*Dictionarium undecim linguarum*” nawet w wydaniu z roku 1627, obejmującym dziesięć języków, w tym polski, nie zawiera żadnej wzmianki o Ameryce.

W dykcyonarzach spośród amerykanizmów niemal wyłącznie wymienić można słowa pochodzenia indiańskiego, zaś na początku XVII wieku leksyka, która powstała w hiszpańszczyźnie na gruncie rzeczywistości Nowego Świata, jest niezwykle skromna i ogranicza się do takich słów, jak *Perulero* – „człowiek, który powrócił z majątkiem zdobytym w Peru”³, odnotowane w słowniku hiszpańskim Sebastiana de Covarrubias, czy *Criollos* (Kreole), wzmiankowane w wokabularz Girolama Vittori „*Tesoro de las tres lenguas: francesa, italiana, y española*”⁴.

Słowo *América*, jako element leksyki hiszpańskiej, można odnotować dopiero w pierwszej połowie XVII wieku w słowniku hiszpańsko-włoskim Lorenza Franciosini (L. Franciosini 1620), ale w leksykonach hiszpańskich dopiero sto lat później (Diccionario 1726). Wcześniej pojawi się w leksyce francuskiej – *Amerique* i *Ameriquains* (Tesoro de las tres lenguas 1609) i włoskiej – *Americo* i *Americheni* (tamże). A przecież, na gruncie języka francuskiego, obu wzmiankowanych terminów używał już franciszkański kosmograf André Thevet pół wieku wcześniej w „*Les Singularités de la France Antarctique*” (1557).

Dopiero w drugiej połowie XVII wieku w słownikach pojawia się „Ameryka” jako osobne hasło. Najpierw w różnojęzycznych dykcyonarzach angielskich (F. Gouldman 1664, E. Coles 1679) i portugalskich (P. Poiares 1667, B. Pereira 1697), dopiero w następnym stuleciu w słownikach francuskich (Dictionnaire universel 1721), zaś najpóźniej w słownikach hiszpańskich, co ilustruje pierwsze tego rodzaju hasło *Americano* w drugim, jednotomowym wydaniu „*Diccionario de la lengua española*” Akademii Królewskiej z roku 1783 (RAE 1783).

Tematyka amerykańska bardzo późno została odnotowana przez polskie wokabularze⁵. Były one drukowane od lat dwudziestych XVI wieku i często łączyły

² W latach 1502–1779 ukazało się 211 wznowień i edycji „*Dictionarium*” (Zob. P. Aquilon 1978: 184).

³ „*El que ha venido rico de las Indias del Peru*” (Covarrubias 1611: 586).

⁴ „*Criollos, ceux que sont engendrez des Espagnols, aux Indes; quelli, che sono nati de Spagnoli nelle Indie*” (Tesoro de las tres lenguas 1609: CR).

⁵ „*Słownik polszczyzny XVI wieku*” (Instytut Badań Literackich PAN, Ossolineum 1966) odnotowuje bardzo niewiele amerykanizmów: w tomie II – *Brazylia*, w kronice Marcina Bielskiego; *bryzelija* (Linde) i *brezylia* (s. 426–427); w tomie VIII słowa *Indus* i *Indyjski* odnoszą się wyłącznie do Indii Wschodnich (533–534); tom X podaje hasło *Kanibal* – mieszkaniec wysp egzotycznych, z hiszp. *canibal*, Karaib; albo Antropofagi, gdzie znajdziemy jedynie pośrednie nawiązanie

słownik alfabetyczny, leksykon tematyczny, gramatykę i rozmówki⁶. Były to przede wszystkim dykcjonarze dwu i trzyjęzyczne, łacińsko-polsko-niemieckie, stosunkowo rzadko i dopiero w drugiej połowie stulecia łączyły cztery języki, także francuski i włoski. Do najbardziej rozpowszechnionych słowników należał trzyjęzyczny słownik **Jana Murmeliusza** (Ioannes Murmelius) „*Dictionarius Ioannis Murmellii variarum rerum tum pueris tum adultis utilissimus, cum Germanica atque Polonica interpretatione*” (Kraków, 1526), który miał dziesięć wydań do końca stulecia i kolejnych dziesięć w wieku XVII. Ten niewielki wokabularz, jak sugeruje tytuł, poświęcony rzeczom wszelakim, miał być użyteczny zarówno dla młodzieży, jak i dla dorosłych. Wyrazem hasłowym jest słowo łacińskie, po którym pojawia się odpowiednik niemiecki, a następnie polski. Część tematyczna dykcjonarza składa się z 47 rozdziałów, grupujących wyrazy powiązane z danym tematem, jak Bóg, „rzeczy niebieskie”, „o czasiech”, zwierzęta, księgi. Część słownikowa zawiera łącznie 2444 haseł polskich.

Kolejne wydanie („*Dictionarius... variarum rerum... cum Germanica atque Polonica interpretatione*”; Kraków, 1533), po którym kolejne edycje wprowadziły nowy układ, łacińsko-polsko-niemiecki, nadal zawiera niewielki zasób leksykalny, nieco tylko rozszerzony w wydaniu z 1541.

Wzorowany na wokabularzu łacińsko-niemiecko-czeskim z roku 1513 słownik **Franciszka Mymera z Lwówka** „*Dictionarius trium linguarum: Latine: Theutonice et Polonice potiora vocabula continens*” ukazał się w Krakowie, w roku 1526, zaś drugie wydanie w 1528. Słownik miał trzynaście kolejnych edycji w latach 1533–1626. Podajmy jako przykład wydanie z roku 1550: ten niewielki, bo liczący zaledwie 50 stron, dykcjonarz zawiera tylko podstawowe słownictwo i bardzo ubogą listę toponimów.

Kolejnym wokabularzem był słownik łacińsko-polski **Bartłomieja z Bydgoszczy** (1532) zawierający 4272 wyrazów, a u schyłku XVI wieku „*Dictionarium trilingue*” gdańszczanina **Mikołaja Volckmara** (1594). W sumie, wszystkie wspomniane wokabularze, a raczej nomenklatory, charakteryzuje niewielki zasób słów, ułożonych dość chaotycznie i przypadkowo, co obrazuje ubóstwo ówczesnej polskiej leksykografii⁷.

Największym polskim słownikiem szesnastowiecznym był łacińsko-polski „*Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concin-*

do Ameryki (s. 66–67); tom XI podaje hasło również nie powiązane bezpośrednio z Ameryką – *Kukurbitowy*: od cucurbita, łacińskiej nazwy dyni; *nasienie kukurbitowe*; synonim *baniowy* (s. 542). Wymowne, że nie są odnotowane takie słowa, jak: Ameryka i amerykański (termin u Lindego), huragan, kartofel, kacyk, pomidor, kakao, czekolada.

⁶ Zarys historyczny leksykografii dwu- i wielojęzycznej, w tym słowników wydanych przed XIX wiekiem, w których jednym z języków jest polszczyzna przedstawiony jest w części „Historia” w W. Gruszczyński/ L. Polkowska (2011).

⁷ Por. Z. Klemensiewicz (1964: 67).

nantum” (Królewiec, 1564) **Jana Mączyńskiego**, leksykografa i arianina⁸. Ten obszerny, złożony z 30 000 wyrazów łacińskich i ponad 20 000 wyrazów polskich, dykcjonarz został uświetniony fraszką Jana Kochanowskiego „Na Słownik Mączyńskiego”⁹. W kontekście interesującego nas zagadnienia należy zastanowić się, dlaczego tak obszerny leksykon w ogóle nie odnotował obecności Nowego Świata, choć warto przytoczyć hasło *India*, którego początek pozornie sugeruje taką obecność: *India regio orientalis*: „Kraina na krańcu świata bardzo wielka”; *Asiae terminus*: „Trzeciej części świata która Azją zowie się kraniec” (J. Mączyński 1564: 166). Słownik Mączyńskiego zawiera wszak liczne zapożyczenia językowe, od łaciny po germanizmy i bohemizmy, chociaż z drugiej strony, owe zapożyczenia w niewielkim stopniu dotyczą języka włoskiego, który mógłby podsunąć autorowi leksykę amerykańską, wszak piśmiennictwo włoskie, obok hiszpańskiego, przoduje w tym stuleciu w odniesieniu do tematyki Nowego Świata. Ponadto autor zamieścił znaczną liczbę toponimów geograficznych, nazw ptaków i zwierząt, co także stwarzało możliwość uwzględnienia *americana*. Upodobanie autora do peryfraz, neologizmów, synonimów, archaizmów, odwołanie się do rozmaitych tekstów pisanych (nie tylko, jak czytamy na karcie tytułowej, „najlepszych pisarzy łacińskich”) i mowy potocznej, wszystko to sprzyjało uwzględnieniu *americana*, tym bardziej, że w trakcie ośmioletnich studiów autora w Niemczech, Szwajcarii i Francji, musiał zetknąć się z tą tematyką. Być może wyjaśnienia szukać należy w głównych źródłach, na których opierał się J. Mączyński: słowniki Kalepina (Calepinusa), Piotra Dasipodiusa, Roberta i Henryka Estienne¹⁰. Kalepiny, jak już wspomniano, ignorują istnienie Ameryki, co dotyczy także słowników łacińskich i łacińsko-francuskich wydanych w pierwszej połowie XVI wieku przez leksykografa i edytora francuskiego Roberta Estienne (R. Estienne 1531, 1538, 1544).

Zabrakło wątków związanych z Nowym Światem także w kolejnym słowniku wydanym w tej epoce – „Synonyma Latina Vocum Phrasiumque Orationis...” (Wrocław, 1579) **Andreas Calagiusa**, urodzonego we Wrocławiu śląskiego poety, humanisty, autora podręczników szkolnych z zakresu filologii, wykładowcy gimnazjalnego i preceptora. Ten niemiecko-łacińsko-polski wokabularz podaje najpierw hasło po niemiecku, zaś figurujący na końcu indeks polskich wyrazów („Index Polonicarum vocum...”), liczący zaledwie 20 stron, oferuje bardzo skromny zasób leksykalny. W istocie obszerniejsza jest tylko łacińska część

⁸ Według Z. Klemensiewicza (1964: 65) słownik ten jest „pierwszym, obszernym, metodycznie opracowanym słownikiem łacińsko-polskim”.

⁹ „Żebyś do szkoły nie po wszystko chodził/ Ale sam czasem drugiemu dogodził/ Wielką mieć pomoc z tych ksiąg, gościu, będziesz/ Gdy nad łacińskim językiem usiądziesz./ Nie bądźcie hardzi swym zakom, mistrzowie/ Wszystko tu najdzie, co wy macie w głowie”.

¹⁰ Por. Z. Klemensiewicz (1964: 68); tamże omówienie słownika J. Mączyńskiego, z którego korzystam.

słownika. W spisie źródeł, umieszczonych na początku dzieła, dość skromnym, bo obejmującym tylko 22 autorów łacińskich, cytowany jest m.in.: Cezar, Cyceron, Horacy, Wergiliusz, Owidiusz, Seneka.

Pierwszym polskim dykcjonarzem, który uwzględnił *americana* jest wydany w 1591 w Toruniu dykcjonarz **Piotra Artomiusza** i Johanna Bibera „Nomenclator, selectissimas rerum appellationes tribus linguis, latina, germanica, polonica, explicatas indicans”. Mówiąc ściślej, Piotr Artomiusz opracował polską część słownika łacińsko-niemieckiego Johanna Bibera, wydawanego wielokrotnie przez Marcina Myliusza pod koniec XVI i na początku XVII wieku we Wrocławiu i Zgorzelcu, o czym czytamy, w wersji łacińskiej, na końcu słownika. Układ tematyczny obejmuje takie kategorie, jak: Bóg, świat, niebo, żywyoty, wody, ziemię, człowiek, choroby, pokarmy, zwierzęta, ptaki, owady, ryby, drzewa i rozmaite aspekty życia codziennego. W sumie jest tych kategorii 50, choć omówione są bardzo skrótowo, wszak całe dzieło liczy niewiele ponad sto stron, wedle układu: słowo łacińskie – niemieckie – polskie. Znajdziemy tu dwa ślady obecności Nowego Świata. Hasło *Guaiacum* zawarte w rozdziale XIV „O drzewach i krzakach”, w dość osobliwy sposób zdefiniowane jest przez Piotra Artomiusza jako „Drzewo co ie piją” (P. Artemiusz, J. Biber 1591: 40), co bynajmniej niełatwo skojarzyć ze znanym już od początków XVI wieku środkiem leczniczym, a konkretnie, z wywarem z drzewa gwajakowca¹¹. O cudownych właściwościach tego remedium na syfilis pisał już w 1519 Ulrich von Hutten („De guaiaci medicina et morbo gallico”), a w drugiej połowie XVI wieku słynni medycy tej epoki – Hiszpan Nicolás Monardes, Portugalczyk o żydowskich korzeniach García de Orta i Flamand Carolus Clusius.

Drugie odnotowane w dykcjonarzu słowo to *Brasilium*, jeden z pierwszych wyrazów, który przywędrował do Europy z Nowego Świata. Artemiusz podaje dwa polskie odpowiedniki drzewa, od którego wzięła nazwę Brazylia: *bryzeliove drzewo* i *bryzelia* (P. Artemiusz, J. Biber 1591: 40). Zawarty w słowniku indeks toponimów – krajów, narodów i miast – nie zawiera jednak odniesień do Ameryki.

Naruszając nieco chronologię – w istocie miejsce tu na słownik Grzegorza Knapskiego (1621–1632), ale skoncentrujemy się na późniejszych edycjach tego dykcjonarza – odnotujmy teraz dwa kolejne słowniki wydane w pierwszej połowie XVII wieku: dykcjonarz Konstantego Szyrwida i „Hexaglosson Dictionarium”. Wprawdzie nie ma w nich wzmianki o Nowym Świecie, ale jest to fakt znaczący w odniesieniu do popularnych w tamtej epoce dykcjonarzy i rozmówek.

Słownik trzech języków – „Dictionarium trium linguarum in usum studiosae iuventutis” (Wilno, 1629) jest dziełem **Konstantego Szyrwida** (Konstantinas

¹¹ Por. wydany kilka lat później „Herbarz Polski” Marcina z Urzędowa: „Gwaiak, albo drzewo, które pią pospolicie przeciw francy” (Marcin z Urzędowa 1595: 347).

Širvydas) – litewskiego jezuita, kaznodzieja i teologa katolickiego, leksykografa oraz autora słownika i gramatyki języka litewskiego. Ten słownik łacińsko-polsko-litewski, dzieło współtwórcy literackiego i teologicznego języka litewskiego, pomija leksykę związaną z Nowym Światem nie tylko w pierwszym wydaniu, ale również późniejszym, z 1713 roku.

Zawartość „**Hexaglosson Dictionarium**” (Warszawa, 1646) wyjaśnia jego rozbudowany polski tytuł: „Dykcjonarz sześci języków z wielą rozmow codziennemu używaniu służących. Wszytkim języki te umieć pragnącym w domu, w drodze y w gościnie barzo potrzebny. Teraz nowo polskim językiem objaśniony. Przydány mu iest ná końcu, sposob krotki á łatwy czytánia y wymawíania, z kilką osobliwymi Koniugácjami. — Rozmowy idą w tym porządku: po łacinie, włosku, polsku, francusku, hiszpańsku i niemiecku...”. Są to rozmówki oparte na schemacie wydawanych masowo w XVII wieku wielojęzycznych *Colloquia et dictionariolum*¹², z bardzo podstawowymi zwrotami, przy czym chaotyczny układ, bez podziału na tematy, podważa użyteczność tego dziełka jako słownika i rozmówek.

Najbardziej znane dzieło leksykografii staropolskiej, trzytomowy słownik „*Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*” jezuickiego nauczyciela, filologa i leksykografa **Grzegorza Knapskiego**, wydany w latach 1621–1632 i wielokrotnie wznawiany aż do końca XVIII wieku, obrazuje śladową obecność Nowego Świata w ówczesnej polszczyźnie. W pierwszym wydaniu „*Thesaurusa*”, w słowniku polsko-łacińsko-greckim (G. Knapski 1626) nie znajdziemy żadnego nawiązania do Nowego Świata.

Pierwsze *americana* odnajdziemy dopiero w drugim, poprawionym i uzupełnionym wydaniu z roku 1643 „*Thesaurus Polono-Latino-Graecus*”, w postaci tylko jednego hasła *bezoar*, i to wyłącznie w łacińskim opisie, zawierającego odniesienie do Ameryki, a konkretnie do Peru (G. Knapski 1643: 25). Pozostałe hasła powiązane w opisie z Indiami, jak na przykład *psio-głowy*, odnoszą się wyłącznie do Indii Wschodnich. Zabraknie także hasła *Ameryka* w wydany w kilka lat później „*Synonyma sev dictionarivm Polono Latinvm in gratiam et vsum studiosae iuventutis Polonae es thesauro Gregorii knapi*” (Kraków, 1649).

Nieco więcej wątków amerykańskich pojawi się dopiero w późnych, osiemnastowiecznych edycjach dykcjonarza Grzegorza Knapskiego, choć nadal brakuje wielu haseł obecnych w różnojęzycznych słownikach z drugiej połowy XVIII wieku. W wydaniu z roku 1780 nie ma w samym dykcjonarzu G. Knapskiego hasła *America*, ani *Amazonum*, a tylko *amāzon onis*: „kobieta mężna” (G. Knapski 1780: 52), chociaż liczne toponimy geograficzne są zawarte także w części głównej słownika. Jest wprawdzie hasło *zea*, ale ogranicza się tylko do orkiszu, jako gatunku zboża, bez hasła pobocznego *zea mays*, czyli kukurydza. Zabrakło

¹² Por. W. J. Jones (2000: 51).

także ziemniaka, o których wzmiankuje w tym samym okresie Jędrzej Kitowicz w „Opisie obyczajów” (1840-1841), wprowadzając takie słowa, jak *jabłka ziemne*, *ziemniaki*, *kartofle*. Píše J. Kitowicz, że już „na końcu panowania Augusta III kartofle znajome były wszędzie w Polsce, w Litwie i na Rusi”, mimo że „długo Polacy brzydzili się kartoflami, mieli je za szkodliwe zdrowiu (...)”¹³. Wymowne, że również Michał Abraham Troc nie odnotował ziemniaków w swoim dykcyonarzy (M.A. Troc 1764).

Wracając do G. Knapskiego: dopiero aneks do wspomnianej edycji z 1780 odnotuje kilkanaście odniesień do Nowego Świata, a co najważniejsze, podaje hasło *Ameryka*. Będzie to drugi, po słowniku Michała Abrahama Troca, przypadek w leksykografii staropolskiej. W aneksie do drugiego tomu „Thesauri polono-latino-graeci” (G. Knapski 1780: Appendix), który zawiera słownik łacińsko-polsko-niemiecki, obok imion postaci historycznych i mitologicznych figurują rozmaite nazwy geograficzne – krain, królestw, gór, rzek, miast. Odnotujemy takie hasła, jak: „Amazonum fluvius, flumen in America meridiana” (G. Knapski 1780: Appendix, 8); „America, pars orbis, ab Americo Vesputio sic dicta” (s. 9); *Cuba* („insula in America; s. 30); *Grenada* („regnum Hispaniarum in America meridionali”; (s. 41); „India occidentalis, maxima regio Americae” (s. 48); *Pennsylvania* (to obszerne hasło wzmiankuje także stolicę konfederacji amerykańskiej, Filadelfię, której poświęcono odrębne hasło); *Peru* („regnum amplum in America meridionali”; „Peruanus & Peruvianus”; s. 71); *Lima*. Zabrakło takich toponimów, jak Andy, Brazylia, czy Meksyk, chociaż znalazło się miejsce na niewielką wysepkę Anguilla na Małych Antylach („Angilia, insula in America, Anglis subdita”; s. 11)

„Słownik polsko-łaciński ze skarbu księdza Knapiusza... Wybrany... przez Benedykta Woronowskiego” (Kalisz, 1787) jako kolejny publikuje hasło *Ameryka*: „Ameryka, (jedna z czterech części świata, rzeczona nowy świat) America” (G. Knapski 1787: I, 9), a nadto na tej samej stronie podaje osobliwy wariant czasownika *amarykować* (od łac. *amaricare*): *amerykować* – „Amerykuję: vide Gorzko czynię” (G. Knapski 1787: I, 9), w znaczeniu narzekać, żalić się¹⁴. Już wcześniej czasownik ten – ale w brzmieniu *amarykuie* – odnotowuje wydanie z roku 1643 „Thesaurus Polono-Latino-Graecus” (G. Knapski 1643: I, 6). G. Knapski (1787) nadal nie uwzględnia takich terminów, jak: India, Indianin, kukurydza, kartofel, kakao czy czekolada, choć figurują one już od dawna w staropolskich zielnikach.

Powracając do układu chronologicznego, przyjrzymy się różnym edycjom dykcyonarzy opracowanych przez czeskiego filozofa, pedagoga i teologa **Johanna**

¹³ <http://literat.ug.edu.pl/kitowic/044.htm>

¹⁴ Hasło *Amarykować* w: *Słownik języka polskiego XVII i I. Połowy XVIII wieku* [http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=5069]

Amosa Comeniusa (Jan Ámos Komenský), przy czym, co oczywiste, interesować nas będą dzieła zawierające słownik polski. Wydany w Brzegu, w roku 1667 „*Orbis Sensualium Pictus... Latino-Gallico-Germanico-Polonicè*” opiera się, co tyczy układu treści, na niezwykle popularnym dziele J.A. Comeniusa „Świat w obrazach” („*Orbis Sensualium Pictus*” 1658), ilustrowanej drzeworytami encyklopedii dla dzieci, która składa się ze 150 rozdziałów, opisujących świat człowieka, religię, botanikę, zoologię. W 1666 ukazała się pierwsza wersja czterojęzyczna tego dzieła, obejmująca część łacińską, niemiecką, włoską i francuską.

Obszerny, bo liczący 800 stron „*Orbis Sensualium Pictus*” (1667), wraz z indeksem na końcu, ma układ tematyczny, obejmujący wszystkie dziedziny życia od człowieka, przyrody, sztuk, rzemiosł po cnoty i przymioty ducha. Dzieło zdobią liczne sztychy. Dodajmy, że słownik dysponuje bardzo skromnym polskim zasobem leksykalnym. Podobnie jak w wielu siedemnastowiecznych dykjonarzach, leksykonach i kompendiach, także w „*Orbis Sensualium Pictus*” obserwujemy niejasność terminologiczną tam, gdzie autor wzmiankuje Indie i jej mieszkańców, jak w zdaniu „Indowie do teraz czczą diabła” (J.A. Comenius 1667: 389), które można odnieść zarówno do Hindusów, jak i do Indian. Brak tu odniesień do Ameryki, a jedynie w rozdziale CVII „Okrągu Ziemińskiego odspodnia połowica” (*Hemisphaerium Globi terrestris inferius*), gdzie autor krótko opisując kontynenty, dokonuje podziału świata na Europę, Azję, Afrykę i „(...) na Amerykę Południową, y Północną, któreń Mieszkańcy nam są podziemni, i na Ziemię Południową, jeszcze nie znajomą” (J.A. Comenius 1667: 273). Opisowi towarzyszy bardzo schematyczna mapa zachodniej półkuli, która całkowicie deformuje kształt Ameryki Północnej, zaś Południową, równie zniekształconą w części południowej, łączy z Antarktydą szerokim mostem lądowym. W opisie świata jedynie uwzględniona jest Europa (rozdz. CVIII) z jej krajami i regionami.

Przedruk w identycznej wersji (choć na karcie tytułowej widnieje adnotacja, że to dwudzieste wydanie zostało poprawione i poszerzone) w sto lat później znalazł się w edycji angielskiej pt. „*Orbis Sensualium Pictus (...)* Johann Amos Comenius’s *Visible World*” (Londyn, 1777), a także, również w niezmienionej formie, w przedruku amerykańskim (Nowy Jork, 1810). Warto przytoczyć dwa zdania z angielskiej edycji, by porównać je z cytowanymi wyżej urywkami z wersji polskiej, opublikowanej sto lat wcześniej: „*America (...) (whose Inhabitants are Antipodes to us) and the South Land [in Terram Australem] (...) yet unknown*” (Comenius 1777: 137); „*The Indians (...) even at this day, worship the Devil*” (J.A. Comenius 1777: 188). A zatem obraz Ameryki, nie tylko w Polsce, w znacznym stopniu opiera się na schematach i stereotypach, powielanych często przez całe stulecia¹⁵.

¹⁵ Za przykład mogą służyć słowniki francuskie, w których słowa dzikus i kanibal, długo jeszcze utożsamiane będą z mieszkańcami Ameryki. O ile słownik Jeana Nicot „*Le Thresor de la langue*

Kolejna czterojęzyczna edycja „Świata w obrazach” wydana została równo sto lat po śmierci autora i na karcie tytułowej zawiera zarówno tytuł łaciński – „Johann Amos Comenii Orbis sensualium pictus quadrilinguis emendatus... pictura et nomenclatura Latina, Polonica, Gallica et Germanica” – jak i polski: „Jana Amos Komeniusza Świat rzeczy pod zmysły podpadających” (Warszawa, 1770). Owa łacińsko-polsko-francusko-niemiecka ilustrowana encyklopedia dla młodzieży jest zwięzłym opisaniem świata, podzielonego na takie kategorie, jak: Bóg, świat, niebo, ogień, powietrze, woda, ziemia, kruszce, drzewo, kwiaty, zwierzęta, ptaki, człowiek. W części przyrodniczej zabrakło wzmianek chociażby o ziemniakach czy kartoflach.

Trudno powstrzymać się od refleksji, że z uwagi na młodych odbiorców tego dzieła, mogą budzić kontrowersje sugestywne opisy monstrów i potworów, zawarte w rozdziale XLIII „Nieurodziwi i poczwarni” (J.A. Comenius 1770: 172–175). W rozdziale CVII „Okregu ziemskiego część spodnia” wzmiankowana jest Ameryka, nazwana nowym, czyli „nowowynalezionym światem”. W rozdziale CXLV poświęconemu praktykom pogańskim powróci zdanie „Indyanowie ieszcze do dzisiejszego dnia modlą się do Diabłów” (J.A. Comenius 1770: 578).

Michał Abraham Troc (Michel Abraham Trocz), wydawca, tłumacz i leksykograf – *warszawianin*, jak tytułował się na okładkach swoich dzieł, choć większość życia spędził w Lipsku, jako pierwszy polski leksykograf w swym słowniku „Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois” (1744) wprowadził hasło *Ameryka*, *Amerykańczyk* i *Amerykanka* (M.A. Troc 1744: 242). Warto także przytoczyć inne hasła związane z Nowym Światem, które obrazują zadziwiający dysonans między leksyką francuską a polską i niemiecką; w istocie hasła polskie są kalką definicji niemieckich. W części francuskiej Michał Abraham Troc zawarł kilkadziesiąt amerykańizmów, z których zaledwie kilka, jak *kakao* czy *kwinkwina* ma polskie odpowiedniki, choć znalazło się też parę toponimów: Kanada (Nowa Francja), Meksyk (Nowa Hiszpania), Peru.

Leksyka wybrana przez autora koncentruje się na zwierzętach, owocach, drzewach, ziołach, ze szczególnym uwzględnieniem właściwości medycznych roślin z Nowego Świata.

Zacznijmy od hasła *boucanier* i pochodnych (M.A. Troc 1744: 759). Autor podaje dwa znaczenia tego słowa: „Amerykanin dziki, co nie tylko zwierza, ale też i brańców i swoich nieprzyjacielow wędzą, na rosście pieką i pożerają”.

francoyse” (1606) podaje, bez wyjaśnień, termin *gent sauvage*, o tyle pierwsze wydanie „Dictionnaire de l’Académie française” obszernie wyjaśnia hasło *sauvages*, a jego treść niemal kopiuje Furetière 1690: „Sauvages, se dit aussi, de certains Peuples qui vivent ordinairement dans les bois, sans religion, sans loix, sans habitation fixe, & plustos en bestes qu’en hommes” (l’Académie française 1694: II, 445). W definicję wpleciony jest zwrot – „Les Sauvages de l’Amérique. Il a vécu long-temps parmi les Sauvages. Un Sauvage” (ibidem.). Identyczne sformułowanie pojawi się w edycji czwartej tego słownika (1762), piątej (1798), szóstej (1835) i ósmej (1932–1935).

W drugim znaczeniu termin określa Francuza, który żyje w puszczech Ameryki, a utrzymuje się z polowania i sprzedaży płodów leśnych. Słowo *boucan* określa „roszt drewniany (...), na którym Amerykanie mięso pieką i wędzą”, a *boucaner* odnosi się do pieczenia mięsa na owym „roszcie amerykańskim”. Z kolei w wersji francuskiej czytamy, że amerykańscy *boucanier* pieką na różnie mięso ludzkie, zaś francuscy mięsiwo, z upolowanych przez siebie zwierząt. Termin *boucaniers* określa „wymiot ze wszystkich krajów europejskich”, najeżdżających hiszpańskie kraje w Ameryce. M.A. Troc podaje liczne amerykańskie od dawna figurujące w słownikach francuskich, jak *achiotte* („pewny owoc drogi z Nowey Hiszpanii w Ameryce”; s. 84), *boycinga*, *barbacoa*, *cacique* („w Ameryce kniaź, krolik, książkę pogańskie”; s. 887), *curaca*, *criole*, *coati*, *coca*. Nieraz polskie odpowiedniki francuskich słów rażą ogólnikowością („*Grondeur*: ryba pewna w Ameryce”; s. 2870), a czasem zabawną dosadnością („*Anna*: jadowita i śmierdząca bestyjka w Krolestwie Peru”; s. 382) lub epatują niepokojącą egzotyką („*Aguape*: drzewo w Ameryce, pod którego cieniem śpiący puchnie”; s. 161). Ową egzotykę tropikalnej flory autor próbuje czasem oswoić: „*Choux poivre*: kapusta z Ameryki iak pieprz gorąca”; s. 1166). Tym niemniej, wrażenie egzotyki nie opuszcza odbiorcy, który czyta o wężu *dipsas*, którego ukąszenie wywołuje łaknienie (dodajmy, że ten gatunek węży, powszechny we wszystkich regionach Ameryki Środkowej i Południowej nie jest jadowity) i innym, obdarzonym dzwonkiem na ogonie (*boycinga*), o zwierzęciu w Brazylii, które kłębem sobie ogon przygryza (*coati*), o wielobarwnych ptakach (*aura*), o smakowitych i zdradliwych owocach, których pestki są jadowite (*cochizapol*), o meksykańskim kamieniu tamującym upływ krwi (*ezteri*), o cudownych, naturalnych medykamentach rozkruszających kamienie w żołądku, jak ziele o piżmowej woni (*curotzeti*), czy owoc pewnego drzewa peruwiańskiego (*cachos*).

Wątpliwości budzi wybór leksyki. Z niewiadomych powodów autor zamieścił niezwykle rzadkie w starych wokabularzach francuskich słowo *amacostic*, które tłumaczy za pomocą neologizmu – „drzewo amakostykowe” podobne do bluszczu (s. 227)¹⁶ – skoro ta odmiana figowca meksykańskiego i kory, z której uzyskiwano papier, powszechnie znana jest pod nazwą *amate*.

Podsumowaniem słownika Michała Abrahama Troca może być hasło dotyczące prozaicznego ziemniaka („*Batate*, *Patate*: ziele pewne w Ameryce”; s. 610), które dowodzi, jak powoli polszczyzna jeszcze w połowie XVIII przyswajała sobie amerykańskie¹⁷.

¹⁶ Odnotowane m.in. przez „Dictionnaire Universel” Antoine Furetière’a (1708).

¹⁷ Definicja M. A. Troca niewiele odbiega od sformułowania zawartego w wydanej ponad 80 lat wcześniej polskiej wersji dzieła Giovanniego Botero „Theatrum Swiata Wszytkiego”: „Rodzą się tam (...) pewne korzenie, które tameczni ludzie zowią Pape, w smaku podobne tartusom” (G. Botero 1659: cz. I, ks. VI, 309).

W wersji polsko-niemiecko-francuskiej tego słownika („Nowy dykcyonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski”, Tom III) nie ma w istocie śladu leksyki amerykańskiej, która figurowała w pierwszym tomie, począwszy od toponimów (Ameryka, Meksyk, Peru, Kanada), po amerykańzmy (*kakao*, *kwinkwina*). Co ciekawe, jest tu hasło *Brezylia* (*Brasylia*) i *Brezyliowy* (M.A. Troc 1764: 76), a nadto wieloznaczne *Indyyczyk* i *indyyski* (s. 502).

Zanim przejdziemy do „Słownika języka polskiego” Samuela Lindego, warto by, na zasadzie dygresji, prześledzić choćby pobieżnie obecność „Ameryki” w staropolskiej mowie potocznej i w literaturze XVI i XVII stulecia¹⁸ (wszak na tych źródłach opierał się też Linde, tworząc swój słownik) i skonfrontować ją z przedstawionymi wyżej dykcyonarzami. Jest to o tyle celowe, że najważniejszy staropolski słownik – dykcyonarz Grzegorza Knapskiego, na którym później wzorować się będzie Samuel Linde – wykorzystuje nie tylko wcześniej wydane słowniki, ale także chętnie sięga do dzieła Jana Kochanowskiego i innych twórców tej epoki.

Należałoby oczywiście wspomnieć na wstępie o listach i twórczości Jana Dantyszka, zaprzyjaźnionego z Hernán Cortesem, którego wzmiankuje w „Carmina” i określa jako wielkiego człowieka, co odkrył tyle rozległych królestw w Nowym Świecie („Intes quos procul est magnus Cortesius ille, Qui mundi reperit regna tot ampla novi”¹⁹). W poezji w języku polskim już w początkach XVI wieku, a konkretnie w „Pieśni o żubrze” (1523) duchownego i poety Mikołaja Hussowskiego (Mikołaja z Hussowa), pojawi się słowo *huragan*, pozornie swojskie, ale przecież stanowiące przykład *indoamericanismo*, bowiem wywodzi się z języka karaibskich Tainów. Czytamy zatem w poemacie: „Z przedziwną mocą w pierśiach każdy za swym drzewem/ Stojący, na okrutny narażony skon,/ Mieczykiem połyskując, pokrzykując z cicha/ Dzikiego k sobie zwierza przynęca, a ten/ Od huraganu szybszy – rzuca się na wroga”²⁰. W roku 1581 Nowy Świat wzmiankuje w jednym ze swoich kazań („Postilla orthodoxa”) biskup kamieniecki, pisarz i teolog Marcin Białobrzescki: „/.../ w Indyey który zowią Nowy Świat” (M. Białobrzescki 1581: 247). Wzmianka dotyczy częstego w kronikach Indii wątku ewangelizacji Indian, jako rekompensacie za postępy herezji w Starym Świecie. Tyle że Marcin Białobrzescki, co dość zaskakujące, wbrew zawrotnym cyfrom podawanym przez kronikarzy hiszpańskich (a które powtórzy Benedykt Chmielowski w „Nowych Atenach”) pomniejsza zarówno liczbę heretyków („(...) trochę ich zwiódł diabeł przez Lutra (...)), jak i liczbę nawróconych („(...) na to miejsce kilkadziesiąt tysięcy się ich nawróciło: zwłaszcza w Indyey (...)); Ibidem).

¹⁸ Szerzej na ten temat pisze J. Tazbir (2001).

¹⁹ <http://literat.ug.edu.pl/dantyszk/037.htm>

²⁰ <http://literat.ug.edu.pl/zubr/zubr.htm>

Wzmiankowane w słowniku S. Lindego słowo *amerycki*, poświadczone jest od roku 1674, a zostało użyte w lirykach Wespazjana Kochowskiego: „Jáko bolesna bywa/ gdy okręty liczne Po towáry biorąc sie/ w kraie Ameryczne Iusz Arcipelag miná/ y trudne Insuły Na Aeroceráunia/ w padáią szkopuły”²¹. O bogactwach Ameryki wzmiankuje Jan Andrzej Morsztyn w sonecie „Na zazdrosnego”: „I chciałbym posieć hiszpańskie Indyje, I co klejnotów wschodnie morze kryje”²². Inny twórca epoki baroku, Samuel Twardowski, w poemacie, czy też powieści wierszowanej pt. „Nadobna Paskwalina” (1655), snuje opowieść o nieszczęśliwie zakochanej tytułowej bohaterce, rywalizującej z Wenerą, która wyrusza w podróż do klasztoru Junony, by tam odbyć pokutę. Poemat otwiera następujący fragment: „Gdzie po znamienitych/ Widzieć wszędy areach zawsze co nowego,/ Cożkolwiek stąd Europa od Bosforu swego/ Żyzności i rozkoszy, co piżmem pachniących/ Czarna niesie Afryka i ożywiających/ Glin syryjskich Azyja, aż gdzie opak chodzi -/ Luzytańskiej kompasem wyszukana łodzi -/ Do nas tu Ameryka”²³. Dodajmy, że słowo *Ameryka* zostanie odnotowane w polszczyźnie już na początku drugiej połowy XVI wieku. W kolejnych edycjach „Kroniki wszystkiego świata” (1554, 1564) Marcina Bielskiego figuruje jako nazwa wyspy. Pojawi się także w cytowanym już wierszu „Flis” (1595) Sebastiana Klonowica: „Więc przepłynąwszy nurt oceanowy/ Nalazł świat nowy./ I tak już w koło okrążyło ziemię/ Śmiertelnych ludzi tak przeważne plemię./ Już Antypodów podziemna krajina/ Nam nie nowina./ Już Ameryka, już i Magielana/ Śmiałym Hiszpanom morzem dojechana./ Szczęśliwe wyspy, on bohatyrski raj,/ Wie o nim nasz kraj”²⁴. W dwa lata później znajdzie się w komedii poety i dyplomaty Piotra Cieklińskiego pt. „Potrójny z Plauta” (1597), gdzie czytamy: „(...) Że wiedza./ Co w Kalekucie, co się w Ameryce dzieje./ Co poszty i nowiny ze wszych ziem miewają”²⁵.

Na progu XVII wieku słowo „Ameryka” będzie także wzmiankowane w tytułach polskich przekładów rozmaitych dzieł, jak na przykład w tłumaczeniu relacji jezuita Diega de Torres – „O Rozszerzeniu Wiary S. Chrześcijańskiej Katholickiej w Americie na nowym świecie, Zwłaszcza w Krolestwie Peru, opisanie krotkie Ksiedza Jakuba Torres” (Kraków, 1603), a nieco później, w kolejnych polskich edycjach „Relationi Universali” Giovanniego Botero – „Theatrum Swiata Wszytkiego; Na Ktorem Europa, Asia, Afryka y Ameryka... są wystawione” (Kraków, 1659).

²¹ *Słownik języka polskiego XVII i pierwszej połowy XVIII wieku* [http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=6171&forma=AMERYCZNY#6171]

²² http://wierszowisko.waw.pl/opracowania/Jan_Andrzej_Morsztyn/55_5756

²³ http://staropolska.pl/barok/S_Twardowski/Paskwalina.html

²⁴ http://pl.wikisource.org/wiki/Strona:PL_Klonowic-Flis_to_jest_spuszczanie_statk%C3%B3w_Wis%C5%82%C4%85.djvu/046

²⁵ http://www.archive.org/stream/potrjnyzplautap00czubgoog/potrjnyzplautap00czubgoog_djvu.txt

Na koniec, komentując cytowane przykłady odnoszące się do doby Renesansu, należy jednak zaznaczyć, że wybitni pisarze i myśliciele polscy zignorowali istnienie Nowego Świata; spoglądając zaś szerzej na proces poznawania Ameryki w szesnasto- i siedemnastowiecznej Polsce można zauważyć, że przebiegał on przede wszystkim przez lekturę dzieł religijnych, a nie geograficznych czy historycznych²⁶.

„Słownik języka polskiego” Samuela Lindego (Warszawa, 1807–1814) jest dziełem szczególnym: jest słownikiem zarówno opisowym, jak i etymologicznym, który obejmuje trzysta lat mowy polskiej, od XVI po początek XIX w. Jest zarazem odpowiednikiem innych monumentalnych słowników narodowych, jak „Vocabolario degli Accademici della Crusca” (1612), „Dictionnaire de l’Académie française” (1694), „Vocabulario Portuguez e Latino” (1728) Raphaëla Bluteau, „A Dictionary of the English Language” (1755) Samuela Johnsona, „Diccionario de la lengua española” (1780).

Słownik Lindego zawiera ok. 60 000 haseł i podhaseł, w tym ok. 5000 słów wymyślonych przez autora. Wyrazy zaczerpnął autor z tekstów pisanych, wykorzystując 850 tekstów 400 autorów, a także z mowy potocznej. Istotny wpływ na interesujące nas zagadnienie ma kwestia pożyczek językowych. S. Linde dążył do usunięcia z polszczyzny obcych naleciałości leksykalnych, a idące w ślad za tym propozycje panslawistyczne miały zastąpić zapożyczenia niesłowiańskie w polszczyźnie wyrazami słowiańskimi²⁷. Tym samym, w słowniku jest 5000 jednostek leksykalnych, których obecność wiąże się z leksyką słowiańską i bardzo dużo neologizmów wzorowanych na językach słowiańskich²⁸. Z kolei mniej wartościowy w słowniku jest materiał porównawczy zaczerpnięty z innych języków, których S. Linde nie znał dobrze i musiał posługiwać się słownikami o różnej wartości²⁹. Obok języka niemieckiego przede wszystkim chodzi o wpływy francuskie, które zaznaczyły się głównie w odmianie mówionej polszczyzny okresu Oświecenia. Cytowane przez S. Lindego galicyzmy pochodzą albo z komedii doby stanisła-

²⁶ J. Tazbir (2001: 42 i 49). Trudno jednak zgodzić się z autorem, który powiela dość rozpowszechnione wśród historyków, głównie francuskich, sądy, że Ameryka zaistniała w świadomości Europejczyków dopiero w XVII wieku. Mnogość szesnastowiecznych relacji, leksykonów, kompendiów geograficznych, teologicznych, historycznych, nawigacyjnych i medycznych świadczy dobitnie o czymś zgoła przeciwnym. Przytoczmy tylko kilku autorów: Petrus Apianus, Theodor Zwinger, Girolamo Benzoni, Giovanni Botero, Johann Boemus, André Thevet, Richard Hakluyt, Nicolás Monardes ...

²⁷ O. Błażejewicz (1975: 52–53). Omówienie panslawistycznych projektów Samuela Lindego w: T. Lewaszkiewicz (1980).

²⁸ T. Lewaszkiewicz (1980: 48.)

²⁹ O. Błażejewicz (1975: 52–53).

wowskiej albo z mowy potocznej: autor odnotował w swoim słowniku ponad 800 wyrazów pochodzenia francuskiego³⁰. S. Linde nie uwzględnił wszystkich zapożyczeń z angielskiego, chociaż chodzi o słowa funkcjonujące w polszczyźnie już od końca XVIII wieku. Odnotowuje zaledwie 9 wyrazów stanowiących najstarszą warstwę zapożyczeń angielskich w naszym języku³¹. Ważny w aspekcie „wątków amerykańskich” jest fakt, że w ówczesnej polszczyźnie istniało niewiele słów pochodzenia hiszpańskiego, a są to z reguły importy językowe za pośrednictwem narodów bliższych nam geograficznie i kulturowo (Niemcy, Francja, Włochy)³².

Istotnym zagadnieniem dotyczącym *americana* są dykjonarze, do których sięgnął autor. S. Linde wykorzystał przede wszystkim trzy słowniki: J. Mączyńskiego, G. Knapskiego i M.A. Troca, zaś w indeksie źródeł („Poczet pism polskich, w słowniku przytaczanych”) figurują ponadto dykjonarze K. Szyrwida i N. Volckmara³³. A przecież, jak już było powiedziane, obecność Nowego Świata, jest w nich znikoma. Kolejną wskazówką są leksykony geograficzne Laurence’a Echarda, Remigiusza Ładowskiego i Karola Wyrwicza cytowane tamże, które mogły dostarczyć znacznie więcej odniesień do Ameryki. To samo dotyczy herbarzy Hieronima Spiczyńskiego, Syreniusza i zwłaszcza Jana Krzysztofa Kluka. Sporo „haseł amerykańskich” zamieścił Ignacy Krasicki w swojej, bardzo nieudanej dodajmy, encyklopedii „Zbiór potrzebniejszych wiadomości”. Kopalnię wiedzy o Nowym Świecie są „Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego, na które również powołuje się S. Linde. A wreszcie polska wersja „Relacji powszechnych” Giovanniego Botero (1659), która dostarcza ogromnego materiału na temat Ameryki³⁴. Cóż z tego, skoro S. Linde cytując 25 razy włoskiego historyka i geografę, nigdy nie sięgnął do rozdziałów poświęconych Nowemu Światu. Ten fakt jest znamieny i należy go sformułować już na wstępie. Zdeterminowany wizją panslawistyczną S. Linde niechętnie spoglądał ku zachodniej półkuli, a to na wiele dekad w znaczący sposób zaważyło na polszczyźnie.

Przedmiotem analizy będzie pierwsze wydanie „Słownik języka polskiego”, ale w istocie obejmie także drugą edycję („Słownik języka polskiego przez M. Samuela Bogumiła Linde. Wydanie drugie, poprawione i pomnożone”; Lwów,

³⁰ B. Walczak op.cit. 52–56.

³¹ E. Mańczak-Wohlfeld (1987).

³² J. Morawski (1937a: 129–134; 1937b: 172–177). Szersze omówienie importów językowych z Ameryki w: P. Burke (2009), rozdział „Spotkania i wymiany”. Autor zauważa, że amerykańizmy pojawiły się najpierw w językach kolonialnych, jak hiszpański, portugalski, holenderski, angielski i francuski, a dopiero potem zostały przyswojone przez język niemiecki i języki słowiańskie (s. 186).

³³ Na ten temat zob. F. Peplowski (1977: 21).

³⁴ Edycja z roku 1659 „Theatrum Swiata Wszytkiego” podaje kilkadziesiąt toponimów amerykańskich i ponad 20 nazw roślin i zwierząt.

1854–1860), bowiem wydanie drugie powieła „hasła amerykańskie” z pierwszej edycji³⁵.

Już pobieżny przegląd haseł pozwala stwierdzić, że w językowym obrazie świata dominuje tu, co oczywiste, Polska. Świat, choć w przeważającej części ograniczony do Europy, zawiera się w niezliczonych toponimach, obejmujących: nazwy krain i miast (w tym sporo poślednich polskich miasteczek), a nadto nazwy gór, rzek (znów przede wszystkim polskie, a dalej europejskie), nazwy ludów współczesnych i historycznych, bóstw i bohaterów antycznych, postaci historycznych. Świat flory i fauny jest tu znacznie uboższy. Drugie pobieżne spostrzeżenie dotyczy pochodzenia słów, głównie z języków rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, tureckiego.

Nowy Świat obecny jest nie tylko w „hasłach amerykańskich”, które pokrótce przedstawimy, ale także w cytatach ilustrujących poszczególne hasła, przy czym niewiele jest przytoczeń związanych bezpośrednio z kontekstem amerykańskim, jak na przykład hasło Doiechać: „Żeglowanie Kolumba, który nowego świata doiechał” i „Już Ameryka, iuż i Magellana śmiałym Hiszpanom morzem doiechana” (I, 1, 406). Innym przykładem jest hasło Nowy: „Indya, nowy świat, tj. niedawno odkryty” (II, 1, 336), a także Zdobyć: „przybywszy wielkim morzem ogarnia Indye, i ćmiąc imię ich pierwszych zdobywców podbije”; Linde 1812: IV, 861).

Pozostałe cytaty ilustrujące hasła są dobrane przypadkowo. Oto ich lista: Dunczyk („Duńczykowie posiadają także niektóre osady w Ameryce”; I, 1, 550); Należność – Należny: „Ameryka naleźna”; znaleziona, odkryta; II, 2, 229); Przytułek: „Jest w Ameryce kraj mały, który się stał jedyną ucieczką i przytułkiem pokoju”; II, 2, 1252); Rumować: jako uprzętać: „Mars w Ameryce rumuje świat nowy bitnym Portugalczykiem”; III, 142-143 – cytat pochodzi z „Nadobnej Pasquilyn” Samuela Twardowskiego); Założyć: „Ameryka w ten czas z skwapliwością przyymie nasze obyczaje, wiara głęboko swe założy fundamenta”; VI, 693); Zwiedzić, podhasło Zwiedziciel: „Zwiedziciele Ameryki zgadzaią się na to, że...”; VI, 1042); Zawora – „Części południowe Ameryki są zawalone strasznymi góry; słonie nie mogły się żadną miarą przez te niezwyćężone przepawić zawory”; VI, 823); Żelaztwo – „Towary, które z Europy do Ameryki przywożą, są broń ognista, amunicye, żelaztwo itd”; VI, 884); Osiadać: hasło poboczne osiadły („na brzegu nieosiadłym w królestwie Peru”; II, 1, 551). Równie przypadkowy, żeby nie powiedzieć chaotyczny, jest dobór źródeł. Figuruje tu leksykon geograficzny („Dykcjonarzyk geograficzny” L. Echarda) obok przekładu i komentarza dzieła przyrodoznawczego („Buffona epoki natury” Staszica); utwory literackie – „Flis” Sebastiana Klonowica i „Nadobna Pasquilina” Samuela Twardowskiego, ale także „Nowy pamiętnik” – publikowany od 1801 przez Franca Dmochowski, a wreszcie

³⁵ Jedyne hasło, którego nie odnalazłem w pierwszym wydaniu to *Gryf*: „rodzaj największych sepów w Ameryce” (S. Linde 1854-1860: II, 138).

seria „Teatr Polski”, wydawana w latach osiemdziesiątych XVIII wieku w Warszawie, przez Piotra Dufoura, drukarza i księgarza warszawskiego, a nadto cytat z warszawskiego czasopisma literackiego „Zabawy przyjemne i pożyteczne”.

„Hasła amerykańskie”, których udało mi się doliczyć nie więcej niż 50, można podzielić na kilka kategorii: nazwy geograficzne; drzewa; rośliny; owoce, warzywa i przyprawy; zboża i rośliny uprawne; barwniki; produkty spożywcze, jedzenie i używki; zwierzęta; ptaki.

Przegląd „hasel amerykańskich” zaczniemy od hasła głównego (I, 1, 16). Czytamy, że jest to „czwarta część świata, od Ameryka Wespucyusza nazwana; nowy świat; Indya zachodnia”. Hasło uzupełniają wyrazy pokrewne: Amerykański albo Amerycki – „z Ameryki, Ameryki się tyczący”; Woyna amerykańska, Czerwiec amerykański; Amerykańczyk albo Amerykanin – „rodem z Ameryki”; rodz. żeński – Amerykanka” Autor podaje dalej odpowiedniki niemieckie i rosyjskie. Identyczna wersja hasła pojawia się w drugim wydaniu słownika. S. Linde odnotowuje ponadto takie toponimy, jak: Brazylia, Indie Zachodnie, Kanada i Nowy Świat. Jak widać lista jest bardzo skromna. Przypatrzmy się bliżej tym hasłom: Brazylia – „kraj Amerykański”; drzewo amerykańskie do farbowania; Brezyliony – „należący do Brezylji” (I, 1, 167); tu także podana jest wersja niemiecka terminów. Są też odsyłacze do Brezylji: Bryzelia, Bryzylia (I, 1, 178); Indya: „Indya zachodnia w Ameryce”; Indyan, Indyanin, Indyjczyk – „rodem z Indyi”; Indyanka (I, 2, 905-906); Kanada – „Nowa Francya, wielki kraj Ameryki półn”; Kanadejczyk, Kanadeyski, Kanadenski (I, 2, 946); Świat – „Nowy Świat ob. Ameryka” (III, 474). Zwraca uwagę znaczna liczba form ubocznych.

S. Linde pomija słowa i toponimy już wcześniej pojawiające się w polskich dykcjonarzach. Nie uwzględnia toponimów figurujących jako hasła w G. Knapski 1780: Amazonum, Cuba, Grenada, Lima, Peru (choć sama nazwa, jak widzieliśmy wyżej, pojawia się w przytoczeniu) lub w M.A. Troc 1744: Meksyk.

Przejdźmy do świata roślinnego Ameryki. Z zielników wydanych wcześniej S. Linde korzysta bardzo skąpo, chociaż na przykład bardzo długą listę ziół, roślin i przypraw z Ameryki podaje J.K. Kluk 1786–1788. Także dawniejsze dykcjonarze zamieszczają rośliny, których Linde nie uwzględnił, jak na przykład amastykowe drzewo i batat (M.A. Troc 1744).

S. Linde pomija amerykański kontekst wielu roślin, zaznaczony przez J.K. Kluka (aloes, wilec, bieluń dziedzierzawa, krwawosok, wanilia) lub w ogóle ich nie wymienia, jak arnota (bixa), laur sasafra czy pieprz. W tym ostatnim wypadku S. Linde podaje tylko nazwę turecki pieprz, choć obok podaje nazwę niemiecką: Indianischer Pfeffer.

Spośród drzew Nowego Świata słownik wymienia: aloes („drzewko indyjskie” albo „rajskie drzewo”), benzoin („drzewo gatunku wawrzyńcowego Amerykańskie, tudzież żywica z niego”; I, 1, 71), brezylia, china [chinowiec], drzewo woskowe [woskownica], gwaiak [gwajakowiec], „krwawosok „gatunek smoko-

wego drzewa” [dracena smocza] (I, 2, 1149) i „szarańczowe drzewo w Ameryce” (III, 511).

Mniej więcej tyle samo roślin znalazło się pośród haseł w słowniku, od „apocymum – roślinę Amerykańską, przędzę pośrednią między iedwabiem i bawełną daiącą” [toina] (I, 1, 22) po „Słonecznik Peruwiański; ziele największe; Słońce Indyjskie” (III, 291). S. Linde nie tylko, kopiując herbarz J.K. Kluka, nie podaje występowania danej rośliny, ale również opuszcza często istotne informacje. I tak, autor dowodzi w haśle kinkina/ kinakina, że tak nazywa się „kora drzewa Amerykańskiego, china” (I, 2, 999), ale przemilcza słynne własności medyczne drzewa chinowego, które wszak J.K. Kluk eksponuje w swoim zielniku³⁶. W opisie innej rośliny amerykańskiej – muchołówki – autor zadawała się zdawkowym stwierdzeniem, że jest to roślina amerykańska, a wszak istotne jest to, że chodzi o znaną roślinę mięsożerną z gatunku rosiczkowatych.

Lista warzyw, owoców i przypraw jest równie krótka. W haśle bania podany jest odpowiednik – cucurbita – i wzmiankowana jest Bania zamorska i Zamorskie jabłko, ale bez kontekstu amerykańskiego. Także w haśle fasola nie wzmiankuje się pochodzenia („roślina wszystkim znaioma, lubo początkowie obca (...)”; I, 1, 633). Kolejne hasła obejmują kakao i pieprz. W haśle jabłko figuruje jako hasło poboczne „jabłko miłości, gatunek psianki, solanum lycopersicum” (I, 2, 846), choć słowo pomidor (z włoskiego pomodoro) albo tomat, podobnie zresztą jak w całym polskim piśmiennictwie jeszcze nie jest znane, choć większość zagranicznych słowników już od dawna odnotowało słowo tomate/ tomato, prawie identycznie brzmiące we wszystkich językach.

Hasła obejmujące zboża i rośliny uprawne pozornie są liczne, ale w istocie, po wyeliminowaniu odsyłaczy i synonimów, pozostaną dwa: kukurydza i ziemniaki. Kartofel pojawia się jako osobne hasło – „jabłka ziemne (ziemiaki)” – a opis uzupełniony jest cytatem z leksykonu geograficznego Remigiusza Ładowskiego, iż żadnej zamorskiej rośliny tak szybko w Europie nie rozmnożono „iak kartofle, które z Ameryki pochodzą” (I, 2, 969). Słowo powróci jako hasło poboczne Ziemia (VI, 930): Ziemniak, Ziemniak, Ziemiaczek (jabłko ziemne, kartofel). Natomiast kukurydza wzmiankowana jest aż w czterech hasłach i odsyłaczach, pojawiając się pod różnymi nazwami: kokoryca, kukuryca, kukuruca, kukurudza, kukurudz, turecka pszenica, indyjskie zboże, maiz. Zwraca uwagę brak terminu zea lub zea mays, a ponadto obecność słowa maiz, będące importem językowym, tyle że niewiadomo, czy z hiszpańskiego, czy raczej zapożyczeniem pośrednim, z francuskiego lub niemieckiego³⁷.

³⁶ W siedemnastowiecznej Polsce kora chinowa zwana była także pod nazwą „proszek jezuicki”, z uwagi na decydującą rolę jezuitów w rozpowszechnieniu tego medykamentu: zob. J. Tazbir (2001: 197–198).

³⁷ Szerzej na temat zapożyczeń pośrednich Zob. J. Morawski, op. cit.

Lista barwników importowanych z Ameryki obejmuje tylko koszenilę i indygo. Hasło Kokcynella – „czerwiec Amerykański” (I, 2, 1039)³⁸, odsyła do koszenilla, to zaś do czerwiec/ czerw, gdzie autor zauważa, że owad czerwiec był źródłem czerwonego barwnika, który powszechnie zbierany był przez polskich ziemian i wysyłany do Europy, lecz „(...) teraz po wynalezieniu Amerykańskiej koszenilli (...)” został zastąpiony tymże (I, 1, 363). Hasło indygo, jak znaczna część haseł dotyczących świata roślinnego, jest oparta na herbarzu J.K. Kluka: „Indychtowe ziele – „roślina indyjska, z której pochodzi farba indychtem zwana, do błękitnego farbowania” (I, 2, 906).

Tę część listy americana zamyka czekolada, tytoń i tabaka. Czekolada, jako zapożyczenie z włoskiego cioccolata, figuruje pod różnymi nazwami w kolejnych tomach słownika (ciokolata, czekolata, czekulata, cykulata), podobnie jak tytoń (tytuń, tutuń, tiutuń, tiutiń), choć autor i tym razem nie wyjaśnia pochodzenia tego produktu, podobnie jak w haśle tabaka. Dodajmy, że w leksykonie geograficznym W.A. Łubieńskiego figuruje słowo tytoń (W.A. Łubieński 1740: 638).

W sumie, flora Nowego Świata prezentuje się w słowniku S. Lindego niezwykle skromnie. Listę zwierząt Nowego Świata otwiera dydelf, inaczej opos. Opisuje je S. Linde jako „zwierzę wielkości kota. Samica w sakwie na brzuchu, ku pachwinom przyrosłym, dzieci swoje nosi” (I, 1, 570) i podaje jako synonimy: dziecionos, torebnik, choć nie wyjaśnia, że chodzi o zwierzę z Ameryki. Ocelot figuruje jako Górnokot („wielkości największego psa, nayduie się w Ameryce”; I, cz. 2, 752). Jak można przypuszczać, jest to neologizm utworzony przez J.K. Kluka (J.K. Kluk 1779: 75). Także za tym autorem S. Linde wzmiankuje assapana – amerykańską wiewiórkę latającą, którą pod nazwą lotek tak opisuje: „od uszu do ogona skórka obrosły, lata na kształt nietoperzów w nocy; nayduie się w Ameryce” (I, 2, 1292). W haśle S. Linde daje obok niemiecką nazwę – amerykański nietoperz (*Amerikanische Fledermäuse*). Kolejne zwierzę to pantera, „zwierz okrucieństwem sławny w Azji i Ameryce” (II, 2, 628). S. Linde powieliła zabawne neologizmy wymyślone przez J. K. Kluka dla nazwania lamy i alpaki: wielbłądokoza i wielbłądoowca, które tym samym figurują jako hasło poboczne wielbłąda. Południowoamerykański wąż z gatunku *amphisbaena* znalazł się jako podhasło Błoniany /Błonowy: „Błoniastowąż – *lac. amphisbaena*, „wąż cały błoną okryty, na pół łokcia długi, w Ameryce” (I, 1, 126), zaś boa dusiciel jako podhasło dusić: „wąż olbrzym dusiciel, boa constrictor, do piętnastu łokci długi, znajduje się w Ameryce, rzuca się obses na przechodzące zwierzęta, wija się około nich i ściska aż udusi” (I, 1, 552). Co ciekawe, tym razem S. Linde wykorzystał nie dzieła J.K. Kluka, ale podręcznik „Zoologia dla szkół narodowych w Warszawie” (1789).

³⁸ W „Theatrum Suiusmundi” Giovanniego Botero figuruje jako *koncinilia* (G. Botero 1659: cz. I, ks. V, 283).

Porównanie haseł odnoszących się do fauny amerykańskiej w słowniku S. Lindego z analogiczną listą zawartą w traktacie J.K. Kluka „Zwierząt domowych i dzikich osobliwie kraiovych historii naturalney początku i gospodarstwo” (1779), który zresztą figuruje w tekstach źródłowych słownika, dowodzi, jak skromny, wręcz ubogi jest ten aspekt rzeczywistości Nowego Świata przyswojony polszczyźnie. J.K. Kluk, z którego przecież pełnymi garściami czerpał S. Linde, wymienia zwierzęta od dawna figurujące w słownikach i leksykonach europejskich: rozmaite gatunki amerykańskich wiewiórek nietoperzy, wilków, szopów i małp, a nadto tapir, bizon, świnka morska, aguti, mrówkojad, pancernik, manaty, leniwiec, skunks³⁹.

Spośród ptaków S. Linde szczególnie upodobał sobie kolibra, który figuruje w kilku różnych hasłach: Kolibryk albo Kolibryczek – „ptaszeczek bardzo piękny Indyjski” (I, 2, 1047); „kolibryk, ptaszek amerykański” (II, 1, 107). Wzmiankuje także królosepa, czyli sępa amerykańskiego, o czym dalej.

Zamykając rejestr „tematów amerykańskich”, odnotujmy na koniec słowo „manta”, zapożyczone z hiszpańskiego. Uwzględniamy je w kontekście americana ponieważ używane było przez wielu kronikarzy Indii do opisu bawełnianych opończ noszonych przez Indian, na przykład w regionie andyjskim Nowej Grenady. W słowniku S. Lindego, chociaż bez podania etymologii słowa, figuruje ono jako synonim salopki, czyli wierzchniego okrycia damskiego, pelerynki. Powróci w drugiej edycji słownika, ale, co ciekawe, w słowniku J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego pojawia się jako synonim mantyli, a salopka figuruje jako osobne hasło, w którym manta nie jest wzmiankowana. Dodajmy na marginesie, że terminu manta słownik Witolda Doroszewskiego już nie odnotowuje.

W „Słowniku języka polskiego” S. Lindego zwraca uwagę brak amerykanizmów, od dawna funkcjonujących w polszczyźnie, jak – słowo najbardziej chyba kojarzone z Nowym Światem – kacyk. Słowo wzmiankowane jest niejednokrotnie w osiemnastowiecznych kompendiach geograficznych: „rządzeni są [mieszkańcy Nowego Meksyku] przez Kacyków, których sobie obieraia” (W.A. Łubieński 1740: 639); „kaczyk, czyli wódz” (K. Wyrwicz 1773: 573); „rządy głów familii, zwanych Kacykami” (L. Echard 1782: I, 134)⁴⁰. Ani w pierwszym, ani w drugim wydaniu „Słownika języka polskiego” nie pojawiają się takie słowa, jak: lama, hamak, huragan, pomidor (albo tomat), koka. Te słowa znajdują się dopiero na

³⁹ A oto lista zwierząt z Nowego Świata zawarta w cytowanym tu kilkakrotnie „Theatrum Swiata Wszytkiego”: *Iguana*, „zwierzę podobne jaszczurce” (G. Botero 1659: cz. I, ks. VI, 295); „*Tatusia*, zwana przez Hiszpanów Armadilio” (cz. I, ks. VI, 299); *Tamandoa* (mrówkojad); *Kerigoni* (opos); *Pigritia* (leniwiec); „Kameloty: tak zowią Hiszpani niektóre bestye podobne owcom, ale wielkie, y podobne twarzą do wielbłądow, tylko iż garbow nie mają” (cz. I, ks. VI, 309); „(...) sie pasie niezliczona rzecz Vicum (są to zwierzęta, iakoby kozy dzikie), y Guanachow (...)” (cz. I, ks. VI, 306-307).

⁴⁰ W „Theatrum Swiata Wszytkiego”: *cacikowie* (Botero 1659: cz. I, ks. VI, 317).

progu XX wieku w słowniku J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego. Na przykład pomidor figuruje tu jako synonim głównego hasła – tomatu (Słownik języka polskiego 1919: VII, 78). Co wymowne, słowo hamak pojawi się jako synonim kojki (Słownik języka polskiego 1902: II, 391)⁴¹. Dodajmy, że pijar Antoni Mikucki w swoim podręczniku do geografii pisze o mieszkańcach Brazylii, że „sypiają na łózkach z bawełny plecionych” (A. Mikucki 1776: 282). Wiele terminów kojarzonych z Ameryką, co zaznaczają liczne obcojęzyczne słowniki i kompendia, w słowniku S. Lindego pozbawione są kontekstu amerykańskiego, by zacytować tylko trzy przykłady z pierwszego tomu: amazonka, antypod, balsam.

Słownik S. Lindego pokazuje, jak okrężną drogą polszczyzna dochodziła do kolejnego słowa jednoznacznie kojarzonego z Ameryką: kondor. Otóż w hasle „sęp” znajdziemy taką oto definicję: „król sępów, ptak wielkości indyczy, żywi się szczurami, węzami; znajduje się w Ameryce”. (III, 215). Inne, pokrewne hasło, zaczerpnięte od J.K. Kluka – królosep figuruje jako jedno z haseł pobocznych („Sęp Amerykański, wielkości kury Kalekuckiej; dziób jego przy głowie otula szeroka pomarszczona skóra”; II, 1, 1138). Z kolei w drugim wydaniu słownika jest hasło gryf – jak już wspomniano, jedno z nielicznych nowych „haseł amerykańskich” uzupełniających pierwsze wydanie. Czytamy zatem, że jest to „rodzaj największych sępów w Ameryce”, zaś jego ekwiwalentem w języku niemieckim jest wyraz condor (wyd. drugie, T. II s. 138). Słowo to pojawi się dopiero w słowniku J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego (Słownik języka polskiego 1902: II, 434).

Proces poznawania i nazywania Ameryki, który prześledziliśmy na przykładzie polskich słowników od XVI do XIX wieku, nie do końca powieli analogiczny proces odzwierciedlony w piśmiennictwie zachodnioeuropejskim⁴², abstrahując od oczywistego faktu, że przebiegał on znacznie później, a i jego intensywności i wpływu na język narodowy, nie sposób zestawiać z krajami znacznie bardziej niż Polska zainteresowanymi – z powodów politycznych, ekonomicznych, poznawczych – Nowym Światem. Także w Europie zachodniej najpierw zainicjowany został proces poznawania Ameryki, odzwierciedlony w kompendiach geograficznych, czy ściślej, geograficzno-historycznych i w dziełach z zakresu

⁴¹ Według J. Morawskiego (1937b: 174) jest to zapożyczenie pośrednie z francuskiego: „Hamak pochodzi poprzez fr. hamac z hp.-karaib. hamaca (z czego Niemcy zrobili Hangematte)”.

⁴² Mówiąc o piśmiennictwie, nie mam na myśli *Bibliotheca Americana*, to znaczy publikacji poświęconych wyłącznie Nowemu Światu, a jedynie kompendia, leksykony, encyklopedie i słowniki itp., a więc te dzieła które w A. Elbanowski (2012) określiłem właśnie jako *dyskurs encyklopedyczny*.

historii naturalnej – a dopiero później rozpoczął się, za sprawą słowników, proces nazywania Ameryki.

W naszym piśmiennictwie, i na tym polega specyfika polskiego poznawania Nowego Świata, po znaczących dziełach kosmograficznych okresu Renesansu⁴³, aż do epoki Oświecenia o Ameryce pisze się bardzo niewiele⁴⁴. Wiek XVIII będzie kumulacją owej wiedzy, od kompendiów i podręczników geografii (W.A. Łubieński 1740, K. Wyrwicz 1768 i 1773, A. Mikucki 1776, L. Echard 1782-1783, F. Siarczyński 1790), herbarzy (J.K. Kluk 1786-1788), encyklopedii – „Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego (1745–1746 i 1754–1756) i „Zbiór potrzebniejszych wiadomości” Ignacego Krasickiego (1781) – po dykcjonarze (M.A. Troc 1744, G. Knapski 1780). I mimo że proces nazywania Ameryki, zgodnie z regułą, dopełni się później, choć w sposób nazbyt niezadawalający, w słowniku S. Lindego, właśnie owa zbieżność w czasie polskich americana, pomijając już ich wartość merytoryczną, odróżnia polskie drogi prowadzące ku Nowemu Światu. Tych różnic jest więcej. Bardzo wcześnie, w porównaniu z innymi krajami, pojawi się polska, a ściślej, sarmacka wersja encyklopedii, zawierająca obszernie wiadomości o Nowym Świecie („Nowe Ateny”). Z drugiej strony, osiemnastowieczne leksykony geograficzne i dykcjonarze, w kontekście americana, wyprzedzą staropolskie zielniki, szeroko opisujące przyrodę amerykańską (Sereniusz 1613). Jest jeszcze jedna szczególna cecha, która wpłynęła z kolei na bardzo powolne przyswajanie przez polszczyznę amerykanizmów, a mianowicie bardzo znikoma w Polsce liczba przekładów znaczących pozycji z *Bibliotheca Americana*; do nielicznych wyjątków należy polska wersja „Relacji powszechnych” Giovanniego Botero (1659). Dodajmy do tego brak polskich edycji niezwykle popularnych w Europie leksykonów i kompendiów propagujących wiedzę (i nazewnictwo) o Ameryce, jak na przykład „Grand dictionnaire historique” Louisa Moréri (1683)⁴⁵.

BIBLIOGRAFIA

- AQUILON, P. (1978), *Bibliographie du Dictionarium d'Ambrogio Calepino*, (w:) Bibliothèque d'Humanisme et Renaissance, t. 40, No.1.
- BLĄŻEJEWICZ, O. (1975), *Samuel Bogumił Linde – bibliotekarz i bibliograf*. Wrocław.
- BURKE, P. (2009), *Języki i społeczności w Europie wczesnonowoczesnej*. Kraków.
- CZERNY, F. (1886), *O wpływie wielkich odkryć geograficznych na Polskę i jej oświatę w XVI wieku*, (w:) Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce, t. 5. 18–32.

⁴³ Por. B. Olszewicz (1957: 19–21, 1910: 321–323), F. Czerny (1886: 18–32).

⁴⁴ Szerzej na ten temat pisze J. Tazbir (2001).

⁴⁵ Od roku 1674, daty pierwszego wydania, tylko do 1759 ukazało się 28 różnych edycji „Grand dictionnaire historique”. Dzieło przełożono m.in. na niemiecki, angielski, holenderski, hiszpański i włoski.

- ELBANOWSKI, A. (2012), *La imagen del Nuevo Mundo en el discurso enciclopédico antiguo*, Warszawa.
- GRUSZCZYŃSKI, W./ L. POLKOWSKA (red.) (2011), *Problemy leksykografii. Historia – metodologia – praktyka*?. Warszawa. 11–85.
- JONES, W.J. (2000), *German Lexicography in the European Context: A Descriptive Bibliography of Printed Dictionaries and Word Lists Containing German Language (1600–1700)* (w:) *Studia linguistica germanica* 58.
- KLEMENSIEWICZ, Z. (1964), *O Janie Mączyńskim*, (w:) *Język polski*, z. 2, XLIV.
- LEWASZKIEWICZ, T. (1980), *Panslawistyczne osobliwości leksykalne S. B. Lindego i jego projekt stworzenia wspólnego języka słowiańskiego*, (w:) *Monografie Sławistyczne* 42.
- MAŃCZAK-WOHLFELD, E. (1987), *Najstarsze zapożyczenia angielskie w polszczyźnie*, (w:) *Język Polski* 1–2, 67; styczeń–kwiecień. 25–31.
- MORAWSKI, J. (1937a), *Wyrazy hiszpańskie w języku polskim*, (w:) *Język Polski* 5, XXII (wrzesień–październik). 129–134.
- MORAWSKI, J. (1937b), *Wyrazy hiszpańskie w języku polskim*, (w:) *Język Polski* 6 (listopad–grudzień). 172–177.
- MORÍNIGO, M.A. (1978), *Diccionario de americanismos*, Muchnik Editores. Barcelona.
- OLSZEWICZ, B. (1910), *Pierwsze wiadomości o odkryciu Ameryki w literaturze polskiej*, (w:) *Ziemia* 21. 321–323.
- OLSZEWICZ, B. (1957), *Geografia polska w okresie Odrodzenia*, (w:) *Prace Geograficzne* 12. 19–21.
- PEPŁOWSKI, F. (1977), *Słownik języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego*, (w:) *Samuel Bogumił Linde – twórca pierwszego słownika języka polskiego*, Oficyna Drukarska Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika. Toruń.
- SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO XVII I I. POŁOWY XVIII WIEKU, Instytut Języka Polskiego PAN (http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=5069).
- TAZBIR, J. (2001), *Sarmaci i świat*, (w:) *Janusz Tazbir; Prace wybrane*, tom III. Kraków.
- WALCZAK, B. (1980), *Wpływy francuskie w polszczyźnie epoki oświecenia*, (w:) *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Wyd. Filolog.–Filozof., 96.

Dykcjonarze

- L'ACADÉMIE, FRANÇAISE (1694), *Dictionnaire de l'Académie française*, Chez la Veuve de Jean Baptiste Coignard. Paris.
- L'ACADÉMIE, FRANÇAISE (1762), *Dictionnaire de l'Académie française* Quatrième édition, Chez la Vve B. Brunet. Paris.
- L'ACADÉMIE, FRANÇAISE (1798), *Dictionnaire de l'Académie française* Cinquième édition, Chez J. J. Smits et Ce., Imp.-Lib. Paris.
- L'ACADÉMIE, FRANÇAISE (1835), *Dictionnaire de l'Académie française* Sixième édition, Imprimerie et Librairie de Firmin Didot Frères, Paris.
- L'ACADÉMIE, FRANÇAISE (1932-1935), *Dictionnaire de l'Académie française* Huitième édition, Hachette. Paris.
- ARTOMIUSZ, PIOTR/ BIBER, JOHANN (1591), *Nomenclator; selectissimas rerum appellationes tribus linguis, latina, germanica, polonica, explicatas indicans. In usum Scholarum Borussicarum et Polonicarum. Cum Serenissimi Regis Poloniae gratia et privilegio ad decennium*, Andrzej Koteniusz. Toruń.
- BARTŁOMIEJ Z BYDGOSZCZY (1999), *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy*, cz. I-V, Instytut Sławistyki PAN, Warszawa.

- BIAŁOBRZESKI, MARCIN (1581), *Postilla Orthodoxa to iest Wyklad Swietych Ewanieliy Niedzielnych y Swiqt uroczystych na cały rok [...] z wielką pracą zebrana*. Cz. 1, Od Adwentu do Wielkieynocy”, cz. I, Wyd. Jan Januszewski. Kraków.
- BIELSKI, MARCIN (1551), *Kronika wszystkyego świata*, M. Siebeneicher. Kraków.
- BIELSKI, MARCIN (1554), *Kronika wszystkyego świata*, M. Siebeneicher. Kraków.
- BLUTEAU, RAPHAEL (1728), *Vocabulario Portuguez e Latino, Aulico, Anatomico, Architectonico, Bellico, Botanico, Brasilico, Comico, Critico, Dogmatico, etc. autorizado com exemplos dos melhores escriptores portuguezes e latinos, e oferecido a el-rey de Portugal D. João V*, Casa impressora: No Collegio das Artes da Companhia de Jesus. Coimbra.
- BOTERO, GIOVANNI (1659), *Theatrum Swiata Wszytkiego; Na Ktorem Europa, Asia, Afryka y Ameryka: Takze Narodow, Kraiow, Miast, Naicy obyczaje, Bogactwa, y insze przymioty są wystawione./ Po Włosku naprzod przez Iana Botera [...] Opisane: A potom z Włoskiego na Polski język [...] Przez W. O. Lencicywsa [...] przetlumaczone, y do Druku Podane*, W Drukarni Dziedzicow Stanisława Lenczewskiego Bertvtowica. Kraków.
- CALAGIUS, ANDREAS (1579), *Synonyma Latina Vocum Phrasiumq[ue] Orationis Tam Prosaee Quam Ligatae Ex Classicis Selecta Autoribus [...]*, Scharffenberg, Johann. Vratislaviae.
- CALEPINUS, AMBROSIUS (1516), *Ambrosii Calepini Dictionarium*”, *Argentorati, Ex aedibus Matthiae Schurerii Mense Decembri. Anno. M.D.XVI. Ductu Leonhardi & Lucae Alantseae fratrum*.
- CALEPINUS, AMBROSIUS (1546), *Pentaglottos, hoc est, quinque linguis, nempe Latina, Graeca, Germanica, Flandrica, & Gallica constans*”, Typis Aegidii Copenii Diesth. Antverpiae.
- CALEPINUS, AMBROSIUS (1568), *Dictionarium Hexaglottum*, Ex Officina Henric Petrina. Basileae.
- CALEPINUS, AMBROSIUS (1627), *Dictionarium undecim linguarum*, Apud Henricpetrinos. Basileae.
- COLES, ELISHA (1679), *A Dictionary, English-Latin, and Latin-English*, Printed by John Richardson. London.
- COMENIUS, JOHANN AMOS (1770), *Joh. Amos Comenii Orbis sensualium pictus quadrilinguis emendatus... pictura et nomenclatura Latina, Polonica, Gallica et Germanica*”/ „Jana Amos Komeniusza Świat rzeczy pod zmysły podpadających, U Michała Grulla. Warszawa.
- COMENIUS, JOHANN AMOS (1777), *Orbis Sensualium Pictus [...]* Joh. Amos Comenius's *Visible World*, S. Leacroft, London.
- COMENIUS, JOHANN AMOS (KOMENSKY, JAN AMOS) (1667), *Joh. Amos Comenii, Orbis Sensualium Pictus, Hoc est, omnium fundamentalium in mundo rerum, & in vita actionum, Pictura & Nomenclatura/ Latino-Gallico-Germanico-Polonice/ Orbis Sensualium Pictus, Hoc est, omnium fundamentalium in mundo rerum, & in vita actionum, Pictura & Nomenclatura*, Müller. Bregae Silesiorum.
- COVARRUBIAS, SEBASTIÁN DE (1611), *Tesoro de la lengua castellana, o española*, Luis Sánchez Impresor. Madrid.
- DECIMATOR, HEINRICH (1595), *Secunda pars Sylvae vocabulorum et phrasium*, Apud ioann Wechelum, Francofurdi.
- DICCIONARO (1726), *Diccionario de la lengua castellana en que se explica el verdadero de las voces*, Tomo I, Real Academia Española, En la Imprenta de Francisco del Hierro. Madrid.
- DICTIONNAIRE UNIVERSEL (1721), *Dictionnaire universel François et Latin, contenant la signification et la definition[...]*, Nouvelle Edition revuë, Imprimé à Trevoux, Chez Florentin Delaulne et al. Paris.
- ECHARD, LAURENCE; LADVOCAT JEAN BAPTISTE (1782), *Dykyonarzyk geograficzny czyli Opisanie krolestw, prowincyi, miast, biskupstw, księstw, hrabstw, margrabstw, portow, fortec y innych mieysc znaczniejszych w czterech częściach świata[...]* po angielsku napisany przez Pana Echarda, Tom I, II i III (1783), W Drukarni Piotra Dufour. Warszawa.

- ESTIENNE, ROBERT (1531), *Dictionarium, seu Latinae linguae thesaurus*, Ex Officina Roberti Stephani, Lutetiae.
- ESTIENNE, ROBERT (1538), *Dictionarium Latinogallicum: thesauro nostro ita ex adverso respondens, ut extra pauca ousedam aut obsoleta, aut minus in usu necessaria vocabula ...*, Ex Officina Roberti Stephani. Parisiis.
- ESTIENNE, ROBERT (1544), *Dictionarium latinogallicum, Thesauro nostro ita ex adverso respondens, ut extra pauca quaedam aut obsoleta, aut minus in usu necessaria vocabula et quas consulto praetermisimus authorum appellationes, in hoc eadem sint omnia, eodem ordine, sermone patrio explicata*, Ex Officina Rob. Stephani, Lutetiae.
- FRANCIOSINI, LORENZO (1620), *Vocabolario español e italiano, Segunda Parte*, (sin editor). Roma.
- FURETIÈRE, ANTOINE (1690), *Dictionnaire universel, contenant généralement tous les mots françois [...]*, A. et R. Leers. La Haye.
- FURETIÈRE, ANTOINE (1708), *Dictionnaire universel, contenant généralement tous les mots françois [...]*, A. et R. Leers. La Haye.
- GOULDMAN, FRANCIS (1664), *A copious Dictionary in three Parts*, Printed by John Field. London.
- HEXAGLOSSON DITIONARIUM (1646), *Hexaglosson Dictionarivm : Cum multis colloquijs Pro diuersitate status hominum quotidie occurrentibus [...] Dykcyonarz sześci języków z wielą rozmow codziennemu używaniu służących [...] Rozmowy idą w tym porządku: po łacinie, włosku, polsku, francuzku, hiszpańsku i niemiecku [...]*, Drukarnia Piotra Elerta. Warszawa.
- JUNIUS, HADRIANUS (1591), *Nomenclator, omnium rerum propria nomina septem diversis linguis explicata indicans*, Apud Ioannem Saurium, impensis haeredum Petri Fischeri. Francofurti.
- KITOWICZ, JĘDRZEJ (1840–1841), *Opis obyczajów za panowania Augusta III* (wersja elektroniczna: <http://literat.ug.edu.pl/kitowic/>).
- KLUK, JAN KRZYSZTOF (1779), *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie kraiovych historyi naturalney początku i gospodarstwo*, Tom I, W Drukarni JKM, U XX. Scholarum Pijarum. Warszawa.
- KLUK, JAN KRZYSZTOF (1786–1788), *Dykcyonarz roślinny : w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny nietylko kraiove dzikie, pozytywne albo szkodliwe [...] ale oraz y cudzoziemskie, ktoreby w kraju pozytywne być mogły [...]*, Tom I–III, W Warszawie: W Drukarni J.K.Mci y Rzeczypospolitey u XX. Scholarum Piarum.
- KNAPSKI, GRZEGORZ (1626), *Thesauri polonolatinograeci Gregorii Cnapiii[...], tomus secundus latinopolonicus*, Sumptu & Typis Francisci Cesarij. Cracoviae.
- KNAPSKI, GRZEGORZ (1643), *Thesaurus Polono-Latino-Graecus*, Tom I, Sumptu & Typis Francisci Cesarij. Cracoviae.
- KNAPSKI, GRZEGORZ (1649), *Synonyma sev dictionarivm Polono Latinvm jn gratiam et vsum studiosae iuuentutis Poloniae ex thesauro Gregorii Cnapii Soc. Jezu collectum* Cracoviae: in officina Francisci Caesarij.
- KNAPSKI, GRZEGORZ (1780), *Thesauri polono-latino-graeci.. tomus secundus, latino-polono-germanicus*, T. II, Michaellis Gröll, Varsaviae. Leopoli et Dresdae.
- KNAPSKI, GRZEGORZ (1787), *Słownik polsko-łaciński ze skarbu księdza Knapiusza [...] Wybrany [...] przez Benedykta Woronowskiego*”, Tom I, Drukarnia Prymasa[...] Arcy- Biskupa Gnieźnieńskiego. Kalisz.
- LINDE, SAMUEL BOGUMIŁ (1807-1814), *Słownik języka polskiego*, T. 1–6, Drukarnia XX. Piiaarów. Warszawa.
- LINDE, SAMUEL BOGUMIŁ (1854-1860), *Słownik języka polskiego przez M. Samuela Bogumiła Linde. Wydanie drugie, poprawione i pomnożone*, T. 1–6, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Lwów.

- LUBIENSKI, WŁADYSŁAW ALEKSANDER (1740), *Swiat we wszystkich swoich częściach większych y mniejszych, to iest: w Europie, Azji, Affryce y Ameryce, w monarchiach, krolestwach, księstwach, prowincjach, wyspach y miastach, geograficznie, chronologicznie y historycznie okryślony [...]*, T. 1, Wrocław.
- MAĆZYŃSKI, JAN (1564), *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concinnatum [...]*, Typographus Ioannes Daubmannus, Regiomonti Borussiae. Königsberg.
- MARCIN Z URZĘDOWA (URZĘDÓW) (1595), *Herbarz Polski to iest o przyrodzeniu ziół y drzew rozmaitych, y inszych rzeczy do lekarstw należących księgi dwoje*”, W Krakowie, w Drukarni Lazarzowej.
- MIKUCKI, ANTONI (1776), *Krotkie Zebranie Geografii Naturalney, Polityczney Y Historyczney: Ku Pożytkowi Młodzi Szlacheckiey Uczącej Się W Konwikcie XX. Szkół Pobożnych Wydane*”, w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey XX. Scholarum Piarum. Wilno.
- MORÉRI, LOUIS (1683), *Le Grand dictionnaire historique, ou le Mélange curieux de l'histoire sacrée et profane... par le Sr Louys Moréri...*, (Parayre ed.), J. Gyrin et B. Rivière, Lyon.
- MURMELLIUS, JOHANN (1528), *Dictionarius variarum rerum*, Per Hieronymum Vieto. Cracoviae.
- MURMELLIUS, JOHANN (1533), *Dictionarius [...] variarum rerum [...] cu[m] Germanica atque Polonica interpretatione, adiecto [...] indice [...]*. Kraków.
- MURMELLIUS, JOHANN (1541), *Dictionarius Iohannis Murbelli variaru[m] rerum [...] cum Germanica atque Polonica interpretatione, adiecto [...] indice [...]*. Kraków.
- MYMER, FRANCISZEK (1550), *Dictionarius trium linguarum: Latine: Theutonice et Polonice potiora vocabula continens. Nunc denuo pluribus in locis auctus in Titulis per seriem Alphabeti continuatus, tum tum peregrinantibus tum domi residentibus et quibuslibet tribus loqui lingui*”. Kraków.
- NEBRIJA, ELIO ANTONIO DE (1560), *Lexicon latino catalanum, seu Dictionarium Aelij Antonij Nebrissensis*, Ex officina Claudij Bornatij, Barcinone.
- NICOT, JEAN (1606), *Le Thresor de la langue francoyse*, David Douceur, Paris.
- PEREIRA, BENTO (1697), *Prosodia in vocabularium bilingue, Latinum, et Lusitanum digesta, in qua dictionum significatio, et syllabarum quantitas expenditur [...]*, Septima Editio, Ex Typographia Academiae. Eborae.
- POIARES, PEDRO (1667), *Diccionario Lusitanico-Latino de Nomes Proprios de Regioens; Reinos; Prouincias; Cidades; Villas; Castellos; Lugares; Rios; Mares; Montes; Fontes; Ilhas; Peninsulas; Isthmos; &c. Com o nome Latino, dando a esse nome Latino o vulgar que hoje tem, per a boa intelligencia de Liuros Sagrados, & Prophanos*, Na Officina de João da Costa. Lisboa.
- RAE (1783), *Diccionario de la lengua castellana compuesto por la Real Academia Española*, segunda edición, Por Joaquín Ibarra. Madrid.
- SERENIUSZ (SYREŃSKI, SZYMON) (1613), *Zielnik herbarzem z języka łacińskiego zowią, to iest opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutków y mocy ziół wszelakich [...]*. Kraków.
- SIARCZYŃSKI, FRANCISZEK (1790–1791), *Geografia czyli opisanie naturalne, historyczne y polityczne kraioy y narodow We czterech częściach świata zawierających się*, Tom I, W Drukarni J.K.Mci i Rzeczypospolitey u XX. Scholarum Piarum, Warszawa.
- ŠIRVYDAS, KONSTANTINAS (SZYRWID, KONSTANTY) (1713), *Dictionarium trium linguarum in usum studiosae iuventutis*, Vilnae : Typis Academicis Societatis Jesu.
- SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO (1900–1927), *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, T. I–VIII. Warszawa.
- TESORO DE LAS TRES LENGUAS (1609), GIROLAMO VITTORI, *Tesoro de las tres lenguas: francesa, italiana, y española*, Philippe Albert & Alexandre Pernet, Geneve.
- TROTZ, M.A. (MICHAŁ ABRAHAM TROC) (1744), *Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois*, Tome premier, Chez Jean Fredereic Gleditsch. Leipzig.

- TROTZ, MICHEL ABRAHAM (MICHAŁ ABRAHAM TROC) (1764), *Nowy dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-francuski*, Tom III. Nakładem Iana Fryderyka Gledycza. Lipsk.
- VOLCKMAR, NICOLAUS (1605), *Dictionarium Trium Linguarum Latine, Germanice Et Polonice [...] Nunc denuo recusum lingua Graeca auctum et Quadrilingue factum [...]*, Typis Martini Rhodi, Dantisci.
- WYRWICZ, KAROL (1773), *Geografia Powszechna Czasow Terazniejszych Albo Opisanie krótkie kraiów całego świata [...]: Z najswieższych wiadomości, Kraiopisarzów, i Wędrowników Zebrana, Ku pożytkowi Młodzi Narodowej na szkoły publiczne Wydana*, W Drukarni Collegio Soc. Jesu. Warszawa.